Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 37 · Kraków, piątek 15 lutego 1924 roku · Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 15-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Raport komandora Younga

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego.

Raport p. Younga złożony ministrowi skarbu i premjerowi przed wyjazdem przedstawia się jako poważny referat, obejmujący 75 stronic maszynowego pisma. Memorjał p. Younga napisany oczywiście po angielsku obejmuje nadto aneksy i tabele, w ilości 13 odrębnych części.

Całość jest ułożoną metodycznie, znać pierwszorzędne pióro i znawstwo spraw finansowych, aczkolwiek pomimo zużytkowania wielu materjałów pomocniczych i statystycznych, gospodarcze i finansowe stosunki polskie, w memorjale omawiane nie zawsze zalecają się jasnem ujęciem i faktyczną znajomością szczegółów. Stąd płynie i tem się tłumaczy pewna ogólnikowość, uderzająca polskiego czytelnika, znającego z praktyki dane zagadnienia i fakty, co nie umniejsza jednak wielkiej wartości ze stanowiska ekonomiki studjum angielskiego badacza o Polsce.

Bo niczem innem niestety, jak sumiennem, pogłębionem studjum o gospodarczych i finansowych stosunkach Polski nie jest praca p. Younga. Gdyby misja p. Younga nie była misją „par excellence" praktyczną, mającą na celu doradę fachową dla ministra skarbu, gdyby p. Young jako badacz naukowy, jako poważny ekonomista, przyjechał do Polski lub też nie będąc w Polsce na podstawie dostępnych materjałów napisał studjum ekonomiczno-skarbowe o Polsce i jej naprawie skarbu, bylibyśmy z całem uznaniem dla obcego uczonego, który wyprzedził nawet w niejednem polskiego ekonomistę, znającego teren i stosunki. Ograniczylibyśmy się wówczas do napisania fachowej recenzji, ceniąc wysoko wnioski autora, znającego stosunki finansowe jednego z najbogatszych w świecie narodów i państw. Lecz nie to było zadaniem p. Younga, który taki memorjał mógł i byłby w każdym razie napisał, lecz dopiero po zakończeniu swego właściwego zadania, jakiem była praktyczna i realna spółpraca z ministerstwem skarbu nad ułożeniem i co więcej realizacją planu finansowego. To ostatnie nie miało miejsca, albo przynajmniej w bardzo niedostatecznej mierze, nie pozostaje więc nic innego, jak przyjrzeć się memorjałowi p. Younga, jako pracy teoretycznej z zakresu polityki gospodarczej, skarbowej w szczególności.

Memorjał sam jest napisany żywo, z widocznym talentem i rutyną pisarską, rozpoczyna go uznanie dla sejmu, który zdobył się na uchwalenie pełnomocnictw skarbowych, i to niemal jednomyślnie. Pan Young podnosi to jako dobry prognostyk dla naprawy skarbu polskiego.

W samej rzeczy p. Young kładzie silny nacisk na oparcie planu skarbowego na samowystarczalności gospodarczej i pożyczkach wewnętrznych, o tę samowystarczalność opartych. Stąd bynajmniej nie jest p. Young przeciwnikiem — jak to mogło się zdawać — bonów złotowych, emitowanych w r. 1923 przez tegoż samego ministra skarbu, gdy nim był po raz drugi. Samowystarczalność ekonomiczną Polski rozważa p. Young szczegółowo, kładąc specjalny nacisk na kwestję rolną i włościańską; twierdzi w szczególności na podstawie materjału statystycznego i polskich opracowań monograficznych (p. Young czytał szereg prac polskich ekonomistów w przedłożonych mu tłumaczeniach i streszczeniach), że dzięki produkcji i wytężonej pracy małych rolników Polska może sama się utrzymać z własnej wytwórczości rolnej i hodowlanej. Wskazując na bogactwa kopalniane i naturalne Polski, lasy, węgiel, naftę, sól i inne płody górnicze, przechodzi p. Young szczegółowo bilans handlowy Polski, poza ostatnimi miesiącami dodatni oraz bilans płatniczy o ile to było możliwe na podstawie dostępnych materjałów, słowem analiza stosunków gospodarczych daje mu wiele materjałów i podstaw do przyjęcia na ogół optymistycznego poglądu na przyszłość ekonomiczną i finansową Polski.

Natomiast nie szczędzi p. Young ostrych nieraz krytyk pod adresem naszej rozrzutności w budżecie państwowym i prywatnym. **Wydatki muszą być zmniejszone poważnie, zarówno państwowe jak i w budżecie prywatnym, Polak i Polska muszą nauczyć się daleko idącej oszczędności.**

Pan Young aprobuje jaknajdalej idące podwyższenie podatków, szczególnie uznaje zwyżkę podatków **pośrednich**, najłatwiej ściągalnych. Miesięczne wydatki nie mogą przenosić 72 milj. złotych, co wraz z pożyczkami wewnętrznemi wystarczy dla zrównoważenia budżetu. Nie rozważa natomiast p. Young szczegółowo okresu przesileniowego w przemyśle i handlu, bezrobocia i jego skutków, co stanowi poważny brak w memorjale.

W numerach omawia p. Young produkcję w jej wszystkich gałęziach, handel zewnętrzny Polski, ze szczególnem uwzględnieniem zależności od Niemiec, obecne podatki polskie, wydatki państwowe, i ich kontrolę, formę budżetu, kasowość (pobór dochodów) kontrolę i rachunkowość kasową, finanse ciał samorządowych, reorganizację systemu bankowego, bank emisyjny, regulację wymiany i sprawy taryfowe kolejowe (kolejowe stawki porównacze). W tej ostatniej kwestji p. Young dochodzi do wniosku, że jesteśmy krajem o najtańszych taryfach kolejowych (w stosunku do Rosji, Niemiec, Austrji, Czech).

Z niecierpliwością czekamy ukazania się w druku niezmiernie ciekawego studjum p. Younga, które oczywiście dalekie od zadania właściwego misji angielskiej, jednakże stanowi dużą wartość zwłaszcza wobec ubóstwa naszej literatury ekonomicznej w tym względzie.

Francuskie kłopoty finansowe

Trudna pozycja „Bloku narodowego". — „Francuz płaci". — Nadmierne odszkodowania. — Spadek papierów państwowych. — Brak obrotów giełdowych.

Wbrew wyrażonej woli rządu, przez cały ubiegły tydzień wlokły się w izbie francuskiej debaty finansowe i podatkowe, należące niewątpliwie do najbardziej charakterystycznych i pogmatwanych w historji parlamentu trzeciej republiki.

Większość „Bloku narodowego" stanęła bowiem przed ciężkiem dylematem: jawna niechęć wobec przedłożenia podatkowego, z którem Poincare połączył swoje losy, spowodowały niechybnie przesilenie rządowe, zaś zgoła bezwzględną byłaby woda na młyn radykałów i socjalistów, którzy przy wyborach majowych nie omieszkaliby z niej skorzystać.

Z tego stanu rzeczy umieli w lot skorzystać rojaliści, a p. Leon Daudet odrazu znalazł doskonałe określenie, rzucając z trybuny słowa, które szybko obiegły całą Francję: „Nieprawdaż panie Klotz, w przyszłości nie będzie się już mówić, że wszystko płaci boche, lecz że płaci Francuz.

W tak przykrej sytuacji nie pozostawało większości nic innego, jak za wszelką cenę starać się zyskać na czasie. Dlatego wydłużano i zaciemniano debaty, odbiegając od właściwego tematu, wskutek czego zamiast o ustawach podatkowych, dyskutowano przez tydzień o skandalicznej metodzie, jakiej przez całe lata trzymano się w stosunku do zniszczonych obszarów, przyznając spekulantom i przemysłowcom odszkodowania, jakich sami żądali. Wszelkie powątpiewanie w tej mierze piętnowano bowiem jako „zdradę wobec męczenników Północy". Gdy skandal stał się zbyt jawny, komisja parlamentarna zajęła się rewizją poszczególnych żądań, a rezultat był taki, że sam Reibel, minister dla zniszczonych obszarów musiał przyznać, że tytułem odszkodowań przyznano o 21 miljardów franków zawiele, gdy podług innych obliczeń nadwyżka ta wynosi 35 miljardów franków. Rozumie się, że ani nawet drobna cząstka tych olbrzymich sum nie wróci do skarbu państwa. Wprawdzie po długiej debacie uchwalono poddać rewizji wszystkie pretensje, przekraczające kwotę 500.000 franków, jednakowoż zwrot tych nadwyżek przedstawia trudność nieprzezwyciężoną, któremi Izba się bliżej zajmowała, ale które niewątpliwie wejdą pod obrady senatu.

Przeciw podatkowym planom rządu przygotowuje się nowy atak, tem niebezpieczniejszy, że stroną atakującą będą wielkie przedsiębiorstwa, po raz pierwszy próbujące swych młodych sił wobec władzy państwowej. Atak ten nie nastąpi jednak w przededniu wielkich wyborów. Od dawna już wiadomo, że rząd Poincarego przygotowuje pewien zwrot w dziedzinie gospodarczo-politycznej. O „entente cordiale" między najpotężniejszemi ciałami gospodarczemi Francji: „Union des Interets i Comite des Forges", a rządem francuskim, nie może być mowy, gdyż ich kierownicy nie cieszą się względami na Quai d'Orsay.

Nowe plany podatkowe świadczą, że rząd pragnie zmysł oszczędnościowy ludności odwrócić od

papierów przemysłowych, a skierować ku obligacjom państwowym. W tym celu opodatkowuje się nadmiernie akcje i papiery przemysłowe, przeciw czemu protestują reprezentanci przedsiębiorstw, dowodząc, że efekta przemysłowe dostatecznie już ucierpiały wskutek dewaluacji franka, ciężary podatkowe i wysoką stopę procentową.

Charakterystycznem jest dla Francji, że największa część akcyj znajduje się w posiadaniu ludności uboższej, która odstraszona niskim kursem nie chce ich sprzedawać. Na giełdzie paryskiej nigdy prawie nie dochodzi do żywszych obrotów, a nawet podczas wielkiej baissy franka w pierwszej połowie stycznia, papiery francuskie utrzymały się niemal na tymsamym poziomie. Niechęć do obrotów giełdowych spowodowuje unieruchomienie wielkich wartości, ogałacając rynek francuski z potrzebnych kapitałów. Ten dla finansów państwa bardzo niekorzystany stan rzeczy, może już w niedalekiej przyszłości ukształtować się katastrofalnie.

Djarjusz z dnia 14-go lutego

Wczoraj około godz. 12 w nocy zapadł w krakowskim sądzie wyrok w sprawie Holzer i tow., oskarżonym o agitację komunistyczną. Skazani zostali: Bernard Rosenbaum na **2 lata** ciężkiego więzienia i Hirsch Glücksman na **1 i pół roku** ciężkiego więzienia.

Reszta oskarżonych Lejzor Holzer, Ewa Kaufman, Salomon Kühnreich, Hitel Rutkowski, Jakób Kornblum, Jakób Weiser, Salomon Jachimowicz uwolniona została od winy i kary.

Stany Zjednoczone nie wezmą działu w rzymskiej konferencji rozbrojeniowej. Powodem opozycji Stanów Zjednoczonych jest niechęć zasiadania na konferencji wspólnie z reprezentantem sowietów.

TELEGRAMY

z 14 lutego 1924

O tajne organizacje

Warszawa. (AW) Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem Thugutta rozpatrywała wniosek nagły w sprawie tajnych organizacyj. Przyjęto wniosek Kozickiego o wyborze specjalnej komisji, złożonej z 5 osób, dla zbadania materjału dowodowego tajnych organizacyj.

Wyjazd posła Darowskiego

Warszawa. (AW) Nowo mianowany poseł Rzeczypospolitej w Moskwie b. minister Darowski, wyjeżdża w piątek do Moskwy.

Zniżka cen obuwia w Warszawie

Warszawa. (AW). Na skutek masowej rewizji u szewców, cech szewski zgłosił się z prośbą o wstrzymanie represyj, wzamian za to szewcy skłonni są cofnąć obecny niewłaściwy cennik, oraz przedstawić cenniki indywidualne zawierające zniżkę 15 do 20 procent.

Zamach na Bosela

Wiedeń. (K.) Wczoraj aresztowano tutaj pewnego młodego robotnika, który chciał wykonać **zamach morderczy** na dyrektora Wiener Union Banku i znanego ogólnie finansistę **Bosela**.

Strajk bankowców w Austrji

Wiedeń. (K.) Grozi tutaj wybuch w dniu jutrzejszym generalnego **strajku urzędników bankowych.**

Konferencja rozbrojeniowa z udziałem Sowietów

Rzym. (AW) Dziś to jest we czwartek dnia 14 bm. o godzinie 4 po południu odbędzie się w Rzymie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, zainicjowana przez Ligę Narodów. Konferencja ta ma za zadanie przygotowanie prac na światową konferencję, która odbędzie się w przyszłym roku. Obrady toczyć się będą w pałacu prefektury w Rzymie, i po raz pierwszy reprezentowane będą Sowiety.

Stany Zjednoczone a Konferencja rozbrojeniowa

Nowy York (K). W dniu wczorajszym wygłosił prezydent **Coolidge** przemówienie, w którem omawiał najważniejsze sprawy krajowe i polityki zagranicznej. Prezydent oświadczył, że St. Zjednoczone gotowe są omawiać z innemi mocarstwami możliwość **zredukowania zbrojeń** o ile by to miało przyczynić się do zabezpieczenia pokoju światowego. Obecna chwila dla konferencji rozbrojenia jest zdaniem **Coolidge'a niekorzystną.** Stany Zjednoczone jednak mimo to gotowe są przyłączyć się do innych, jeśli ma to wpłynąć na korzyść konferencji.

Kontakt stronnictwa Labour Party z rządem

Londyn. (AW) Stronnictwo pracy postanowiło utworzyć stałą komisję porozumiewawczą, złożoną z 12-stu przedstawicieli zarządów stronnistw i trzech członków gabinetu. Zadaniem tej komisji będzie utrzymanie kontaktu między stronnictwami a rządem. Komisja zbierać się będzie raz na dwa tygodnie.

Uznanie Rosji sowieckiej przez Austrję

Wiedeń. (AW) Minister spraw zagranicznych Dr. Grünberger odbył wczoraj konferencję z przedstawicielem rządu sowieckiego Lewickim w sprawie przedwstępnych kwestyj formalnych potrzebnych dla uznania Rosji przez Austrję. W politycznych kołach Wiednia panuje przekonanie, że kwestje te jeszcze w bieżącym tygodniu zostaną uregulowane. Po osiągnięciu uznania sowietów dotychczasowy przedstawiciel Austrji w Moskwie Otto Pohl zostanie mianowanym posłem.

GEORGIJ CZERNOW.

LENIN

IV.

Jeżeli umysł Lenina był tak całkowicie pozbawiony wszelkich oryginalnych twórczych zdolności, jeżeli w gruncie rzeczy był to tylko umysł nieporównanego, pełnego temperamentu i niestrudzonego interpretatora i obrońcy kilku gotowych umiłowanych przez siebie teoryj, kiedy myślenie jego pod względem ciasnoty i jednostronności graniczyło niekiedy z tępotą, to w obrębie tych ciasnych swoich granic rozum Lenina rozwijał wprost niebywałą siłę, jaśniał szczególnym blaskiem. Wyrażało się to przedewszystkiem w niezwykłej jasności jego tez i nienagannej przejrzystości jego dowodzeń. Nic tu nie było zamazane i nic niedopowiedziane, wyjąwszy wypadki, w których względy dyplomatyczne nakazywały Leninowi stosowanie metody niedomówień. Lenin był to genjusz uproszczeń. Najbardziej abstrakcyjne zagadnienie potrafił w mig skonkretyzować. Z niezrównanem mistrzostwem i nienaganną logiką upraszczał każdą najzawilszą kwestję, a uprościwszy, rozciął jednem zdaniem, niby węzeł gordyjski. W ścisłym związku z temi właściwościami umysłu Lenina pozostawał charakter jego jako mówcy. Nie był on wcale wirtuozem wymowy. Nie był to mówca, olśniewający śmiałymi obrazami, nieoczekiwanymi efektami. Retoryka w ścisłem słowa znaczeniu była Leninowi nie tylko obcą lecz nawet nienawistną. On sam nie mówił ani trochę krasomówczo. Przeciwnie mowy jego były przedewszystkiem bardzo proste i jasne, przy tem w formie dość nieudolne, w treści zaś nierzadko brutalne i grubjańskie, szczególniej w partjach polemicznych. Najwybitniejszą ich cechą były częste powtarzanie. Lenin z uporem mówił ciągle jedno i to samo, jakgdyby spokojnie i metodycznie tłukąc młotkiem po głowach swoich słuchaczy. Ale w tem powtarzaniu się, w tej prostocie, odrzucającej wszelkie ozdoby, w tem wreszcie grubjaństwie oratorskiem leżał system a zarazem ogromna siła. W tem ciągłem przeżuwaniu raz sformułowanej myśli, w tych prostych nawet nierzadko wręcz nieudolnych zdaniach, w tej ordynarności wyrażeń polemicznych przejawiała się przedewszystkiem wola skoncentrowana na jednym celu, do którego niezłomnie dążył. Ta elementarna siła nie puściła już, co raz uchwyciła, z kierunku jej dążenia nic jej nie zepchnie ani odwróci. Lenin uchwycił już raz i nie puszcza. Czuje się, że potrzebaby mu ręce odrąbać. W jego monotonnym patosie jest coś usypiającego i hypnotyzującego zarazem. Kilka prostych oratorskich warjacyj tej samej myśli wiruje tu w koło i tą czy tamtą drogą wdziera się do głowy słuchacza, narzuca się jego świadomości jako idea rządząca, wbija się głęboko w jego pamięć. Jak woda, kroplami drążąca kamień, tak Lenin w mowach swoich drąży umysły słuchaczy. Cokolwiek by mówił, jakiekolwiek czyniłby dygresje, nigdy z oka nie spuszcza swojego celu, zawsze wiruje koło niego, wraca do niego. Niby wprawny drwal rąbie ciągle i niestrudzenie zawsze w jedno i to samo miejsce. Aż przerąbie. Poza tem Lenin miał niezawodny instynkt swojego audytorjum. Zawsze utrzymywał się w stosunku do niego na takiej tylko wyżynie, która jest potrzebna do przeprowadzenia procesu hipnozy zbiorowej, a przez zbytnią odległość psychiczna i wyobrażeniowa między mówcą a słuchaczem nie niszczy związku hipnotycznego. Lenin wyczuwa doskonale poziom duchowy i siłę napięcia psychicznego swego audytorjum, umie się w mig do niego dostosować, tak, że zawsze całą swą energję oratorską jest w stanie zyżyć na wyparcie pożądanego ciśnienia na psychikę słuchaczy. Lepiej niż kiedykolwiek wie on, że masa jak koń lubi czuć od czasu do czasu ostrogę w boku i twarde wędzidła w pysku, że lubi ona poddawać się i być kierowana. I Lenin był mistrzem w tem władczem gadaniu z masą, w karceniu jej, strofowaniu a nawet wymyślaniu jej najcięższem lecz takiem, że rozpływała się ona w entuzjaźmie dla wymyślającego. Raz powiedział ktoś o Leninie: „To nie jest mówca, albo to jest bez porównania więcej niż mówca!".

Wola Lenina była mocniejsza niż jego rozum. I dlatego na niezliczonych zygzakach i zakrętach drogi, którą kroczyła potężna wola tego człowieka, rozum jego biegł za nią jak najwierniejszy niewolnik, jak najlepszy pies. Dlatego, kiedy ostatecznie tak świetne zwycięstwo uwieńczyło dziesięciolecia jego pracy i walki, Lenin przystąpił do realizowania swych planów nie jak myśliciel socjalistyczny, który wszystkie elementy swego konstrukcyjnego problemu starannie waży i ustosunkowuje wzajemnie, który tworzą syntezę wraz z planem jej wykonania wydobywa ze wszystkich perspektyw przeszłości i przyszłości, lecz zabrał się do tego dzieła ani na jotę nie zmieniwszy swej psychiki wojownika, więc destruktora. Urodzony analityk, destruktor, rozbijacz i niszczyciel miał teraz o to środkami tej właśnie swojej psychiki konstruować i budować coś nowego, dotąd niewidzianego. (C. d. n.)

Ośmiogodzinny dzień pracy

Berlin. (AW) Wedle doniesień „Vorwärtsu" zapadła uchwała członków angielskiego gabinetu co do projektu ministra pracy Toma Shawa zwołania konferencji wszystkich ministrów pracy zainteresowanych państw w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy do Londynu. Konferencja zajmować się będzie sprawą przyspieszenia ratyfikacji układu waszyngtońskiego w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy. Także i Niemcy, które do tej pory nie ratyfikowały układu waszyngtońskiego mają zostać na tą konferencję zaproszone.

Ambasador francuski u Stressemana

Berlin. (W) Minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął wczoraj francuskiego ambasadora w Berlinie. Przedmiotem konferencji były sprawy, poruszone na konferencji między Poincarem a niemieckim ambasadorem w Paryżu von Hoeschem, a więc sprawa okupowanych obszarów, kosztów załogi okupacyjnej i umów pomiędzy przemysłowcami francuskimi a niemieckimi.

Z DNIA

Nasz poczciwy, stary Kraków jest faktycznie miastem osobliwości. Jedną z nich jest niewątpliwie tramwaj krakowski, szczególnie ten mały.

Modyfikując znane przysłowie mieszkańców Marsylji, mógłby każdy Krakowianin powiedzieć dumnie:

„Gdyby Paryż miał tramwaj krakowski — byłby małym Krakowem!"

Niestety jednak do tego daleko Paryżowi. Natomiast Kraków! Ileż zyskuje nasze miasto przez posiadanie **tak cennego zabytku muzealnego.**

Po pierwsze więc tramwajem krakowskim nie jeździ nikt, komu się rzetelnie spieszy. Przyznajemy, że w Polsce wyznawców maksymy „Czas, to dolar" jest niewielu i dlatego tramwaje krakowskie są wyjątkowo pełne.

Tramwaj krakowski ma pozatem duże walory pedagogiczne. Oto — uczy cierpliwości! Ludzie niecierpliwi, zdenerwowani i t. d., mają tu za małą opłatą (300 tys. z przesiadaniem dla dorosłych; dla dzieci, wojskowych niżej sierżanta i głodomorów państwowych 50 prc rabatu!) i to w formie najbardziej doskonałej.

Przebyłem i ja kiedyś taką lekcję na linji nr 2. Zdarzyło się (był to dzień wielkiej odwilży krakowskiej), iż siadłem do wozu na końcowej stacji za Parkiem krakowskim. Tramwaj dojechał tam cało i odpoczywał. Całe dwie minuty! Zresztą bardzo słusznie — czy tylko szkapa dorożkarska ma przywilej odpoczynku.

Wreszcie nastała uroczysta chwila. Konduktor i bileter wsiedli do wozu z minami dyrektorów kolei dwu oceanów. Wóz tramwajowy jęknął boleśnie i ruszył.

W tejże chwili uczułem, iż przez dyskretne szparki w dachu wozu kapie... oczywista — topniejący śnieg.

— Co to? — zapytał ktoś naiwnie biletera, wskazując na strumyczek wody, przypominający heraklitowskie „wszystko płynie".

— Kapie, panie dobrodzieju — brzmiała odpowiedź.

— Alež tu w tramwaju? — odezwał się pokornym głosem emeryt, były hofrat, z pensją 0.01 franka waloryzacyjnego miesięcznie.

Bileter się obraził:

— Kapie? Źle panu? Albo to tylko tu kapie? Idź pan ulicą, będzie ci z dachów kapało!

Pogrążyliśmy się w zadumie nad tą filozofją — nad odpowiedzią, gdy tramwaj stanął.

Okazało się, iż zaszła potrzeba doraźnego oczyszczenia szyn z topniejącego śniegu. Konduktor uzbrojony w gruby drut wysiadł z wozu i rozpoczęło się czyszczenie szyn.

A potem?

Potem jeden tramwaj czekał na drugi, by się mogły wyminąć, potem były jeszcze trzy kontrole biletów i przypadkowe przejechanie psa, który będąc krótkowzrocznym, sądził iż wóz stoi w miejscu, a nie jedzie.

Przestrzeń od Parku Krakowskiego do Rynku przebyłem w 20 minut.

O rozkoszna ozdobo wielkiego Krakowa — tramwaju krakowski!...

Dzień dobry!

Luksus — to społeczna zbrodnia
Luksus — chleb, choć z przed tygodnia,
But, choć stary i podarty,
Dziennik, choćby z ręki czwartej!

KRONIKA

Kraków, 14 lutego

O ZEZNANIA DO PODATKU DOCHODOWEGO. — W myśl obowiązujących przepisów winny osoby fizyczne składać zeznania do podatku dochodowego do końca bieżącego miesiąca i do tego terminu wpłacić pierwszą ratę tego podatku. Ponieważ dopieroco skończył się termin składania zeznań do podatku majątkowego a do 25 bm. ma być wpłacona druga zaliczka na podatek majątkowy, sfery gospodarcze muszą się domagać pewnego zwolnienia tempa w składaniu nowych fasyj i wpłat dalszych zaliczek podatkowych. Jak się dowiadujemy, życzenia kupców i przemysłowców idą w kierunku przesunięcia terminu zeznań do podatku dochodowego do końca marca br.

WALKA Z CZARNĄ GIEŁDĄ. Od kilku dni po dość długiej stabilizacji dolara kurs jego począł wzrastać. Badania nad tą zwyżką wykazały, iż spekulanci giełdowi wykupują dolary w kraju i wywożą je za granicę do Bytomia, a to z tego powodu, iż można tam było zyskać miljon do 1,500.000 więcej, niż w kraju. Na skutek tego lotna brygada P. P. przeprowadziła rewizje pociągów, zdążających do Granicy. Przytrzymano w czasie tych rewizji Dawida Wiodarskiego z Częstochowy, który usiłował wywieść 205 dolarów, Izaaka Korna, u którego zakwestjonowano 100.000 koron austr. W posiadaniu Adolfa Beldegruna zakwestjonowano 50 dolarów, Samuela Laufera 115 dolarów, Lejbusia Goldberga 13 dol. Jutki Surysty 10 dol. i 50 franków, Abrahama Bleitnera 15 dolarów, u kasjera fabryki skór w Krzeszowicach Efraima Bluma zakwestjonowano 355 dolarów, a u Blimy Laudena, zam. w Krakowie 197 dol. i 300 koron czeskich. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Blum, kasjer fabryki skór pobierał zapłatę za dostarczone skóry jedynie w dolarach, czem zmuszał odbiorców do spekulacji obcą walutą. Po spisaniu protokołu sprawę oddano prokuraturze.

WYCIECZKA AKADEMIKÓW WĘGIERSKICH po trzydniowym pobycie w Krakowie opuściła dziś rano o 11.25 miasto, udając się w drogę powrotną do kraju.

DEMONSTRACJA NOWEGO WYNALAZKU. W d. wczorajszym o 7 wieczór koło smoczej jamy na Wawelu demonstrował p. Rudolf Nowak, znany wynalazca maszyn do powielania „Elo" swój nowy wynalazek w obecności zaproszonych przedstawicieli policji, reprezentanta K. O. W. Kraków i sprawozdawców kilku pism krakowskich. P. Nowak mianowicie wynalazł lampkę elektryczną, która może rzucać snop światła na odległość 500-1000 metrów. Największą zdobyczą tego wynalazku jest akumulator naładowany na 12 wolt (co daje światło przez 6 godzin), a mający wagę tylko 1.700 gramów. Wskutek tego można cały aparat bez trudu nosić przy sobie. Zwykły akumulator, który wytrwałby taką siłę światła waży 32 kg. Lampka ta, którą p. Rud. Nowak demonstrował zebranym, oświetlając z Wawelu most dębnicki i drugą stronę Wisły, znajdzie bardzo szerokie zastosowanie u policji państwowej, w służbie wojskowej, turystyce, automobilizmie, kinematografji i t. d. Obecnie p. Nowak obmyśla baterję o tej samej sile, co akumulator, którąby umożliwiła zastosowanie tej lampki po wsiach, po dworach — a według obliczeń oświetlenie to znacznie będzie tańsze od naftowego. P. Nowak demonstrował następnie swój wynalazek w małej sali restauracji „Grand Hotelu". Wynalazek ten jest opatentowany w całym świecie. Niewątpliwie w Polsce zostanie on szeroko spopularyzowany, a specjalnie wyzyskany przez armję. P. Nowak zapowiedział, iż w niedługim czasie zademonstruje swój wynalazek przed szerszą publicznością.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W piątek tj. 15 bm. odbędzie się w izbie Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa 1 o godz. 6 wieczorem odczyt p. Adama Konopki pt. „O poprawę stosunków rolnych". Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA (Aleja Krasińskiego 8). Czwartek wieczór (II p.) Kurs języka esperanto (wykład I). — Piątek 7 wieczór. Asyst. U. J. dr Adam Haydel: Z dziejów nauki o gospodarstwie społecznem. — Piątek, 8 wieczór. (II p.). Kurs języka esperanto — wykład drugi.

ZAGINIONA. Górecka Katarzyna doniosła, iż córka jej Wanda, lat 18, zbiegła z domu rodzinnego przy ul. Mazowieckiej l. 16 w niewiadomym kierunku.

PODRZUTEK. W dniu wczorajszym znaleziono w internacie SS. Urszulanek przy ul. Starowiślnej dziecko płci męskiej około 14 dni liczące, podrzucone przez niewiadomą osobę. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego.

CIEKAWA OMYŁKA. Doprowadzono do komisarjatu podgórskiego Jana Joba, lat 28, rolnika, który w piątek o 12 pół godziny zostawił na ulicy Legjonów sanie z parą koni bez żadnego dozoru, a legitymowany podał się za Jakóba Bugaja, lat 22. Badany na komisarjacie dlaczego podał fałszywe nazwisko tłumaczył się, iż wypił kieliszek wódki więc „pomylił sobie nazwisko".

Z DNIA POLICYJNEGO. Aresztowano Matyszkową Mieczysławową, wyrobnicę zam. przy ul. Długiej 44, za kradzież skóry na buty na szkodę wojskowości.

— Aresztowano Katarzynę Matusównę, lat 17, służącą, za kradzież na szkodę Wojciecha Stana, łyżki srebrnej, 3 talerzy i ubrania dziecinnego.

— Leopold Gintel, student zam. przy ul. Grodzkiej doniósł, iż w dniu wczorajszym skradziono mu z II piętra gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej futro z skórek „Nutrja" z kangurowym kołnierzem, wartości 700 miljonów mk.

— Ludwikowski Piotr został aresztowany za uchylanie się od dozoru policyjnego, Siumkiewicz Samuel za uchylanie się od odbywania służby wojskowej, Fołtański Kazimierz za kradzież skór na szkodę Dawida Friedlanda.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Świerszcz za kominem" Dickensa wypełni repertuar w dniach najbliższych z tą różnica, że dzisiaj Bertę Plommer gra p. Kunicka z warszawskiej „Reduty", jutro p. Kopczewska, zaś w sobotę p. Emilja Sokolska. W niedzielę po południu o godz. 3 „Sen nocy letniej". Próby najbliższej nowości pt. „Rozkosz uczciwości" Lud. Pirandelli'a dobiegają końca. Premjera schodzi się z uroczystym obchodem jubileuszu ćwierćwiekowej pracy na scenie krakowskiej p. Marjana Jednowskiego, który w tej sztuce ukaże się w nowej popisowej roli.

JUBILEUSZ P. MARJANA JEDNOWSKIEGO, popularnego i powszechnie lubionego artysty sceny im. Słowackiego, wywołał żywe zainteresowanie. Dla uczczenia zasług jubilata przez grono sympatyków i wielbicieli jego talentu zawiązał się komitet organizacyjny upamiętnienia tej uroczystości. Komitet zaprasza wszystkich chcących przyłączyć się do jego akcji, do zapisania się w księgarni Krzyżanowskiego linja A—B, gdzie też można zarezerwować bilety na uroczyste przedstawienie jubileuszowe we środę 20 bm.

Z TEATRU BAGATELA. „Chimery" Chiarellego grane będą dziś i jutro. Zapowiedź IV-tej rewji karnawałowej z niezmiernie urozmaiconym programem wywołała wielkie zainteresowanie. Odegrana zostanie bluetka Nikorowicza „Noc poślubna" w wykonaniu pp. Grabowskiej i Solarskiego. W sketschu „Perełka" wystąpi p. Iza Kozłowska. Pieprzyk aktualnej satyry posiadać będą „sylwetki krakowskie na ekranie" z karykaturami znanych osobistości krakowskich wykonanemi przez p. Wasilewskiego i tekstem J. Migowej. — Dalej program obejmuje „Pięć minut przed ślubem" Turskiego, wesołą scenę karnawałową ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu Bagateli, produkcje taneczno-wokalne p. Heleny Buczyńskiej, oraz śpiew p. Sobańskiego, artysty opery poznańskiej. Pani Stępowska z p. Nowotarskim pokażą, jak się w Krakowie tańczy „la jawa", a jak się ją tańczyć powinno. W roli conferenciera zadebiutuje p. Jach-Śmiechowski.

OPERETKA. „Księżniczka czardasza" z pp. Czerniawską, Wesołowskim, Kozłowką i Sempolińskim w głównych rolach dziś we czwatek i w niedzielę. Jutro w piątek teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu do Bielska. W sobotę „Katja tancerka".

XII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 17 bm. Współdziałać będzie p. Nika Jakubowska oraz chór Tow. oratoryjnego, dyrygować będzie ksiądz dr. B. Rizzi. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7.30.

Czwartek: „Świerszcz za kominem"
Piątek: „Świerszcz za kominem".

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.

Czwartek: „Chimery"
Piątek: „Chimery"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.

Czwartek: „Księżniczka Czardasza"
Piątek: Teatr zamknięty

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Zdobywcy dżungli" 3 i 4 serja zakończenie
Wanda: „Prawo do szczęścia".
Nowości: „Błędne ognie"
Sztuka: „Romans księżniczki de Valois".
Warszawa: „Indyjski grobowiec".
Reduta: „Syn szatana"
Promień: „Marja Antonina"
Zachęta: „Sanin z Lya Marą".

ZE SPORTU

ZE SPORTU AUTOMOBILOWEGO. Z kół zbliżonych do kolonji włoskiej, dowiadujemy się, że włoska fabr. samochodów: **Fabbrica Automobili „OM"**, Brescia, której typy należą we Włoszech do wozów najbardziej poszukiwanych, zamierza w obecnym sezonie wprowadzić swoje małe typy wozów w Polsce.

Fabryka ta, na Zachodzie dobrze znana, produkuje mały typ 15:18 koni jako specjalność z powodu jego ogromnego zbytu we Włoszech i chce ten typ wprowadzić również i na rynek polski. Fabryka „OM" ogranicza produkcję swą do stosunkowo małej ilości, jednakże dokładnie przekonstruowanych wozów, a ponieważ typy jej wypróbowane są na terenach górskich alpejskich, spodziewać się tedy należy, że będą one odpowiadały w wysokiej mierze naszym stosunkom drogowym.

Z kół sportowych otrzymujemy informacje, iż wozy tej fabryki budzą u nas, podobnie jak na Zachodzie, żywe zainteresowanie.

ZE ŚWIATA

MILJARDOWE SPRZENIEWIERZENIE. Berlin (k) Ogromną sensację wzbudziła na wczorajszej giełdzie wiadomość o ogromnych **sprzeniewierzeniach w niemieckiej centrali ryżowej.** Malwersacji, które idą w przeszło **2,000000 mkp. w złocie,** dokonywał głośny kasjer centrali, który zaopatrywał czeki, opiewające na inne nazwiska swymi inicjałami. Policja dokonała aresztowania malwersanta.

CENZURA NA LITWIE. Kowno (AW.). „Dzień kowieński" w jednym z ostatnich numerów omawiał krępowanie opinji publicznej przez surową cenzurę na Litwie. Artykuł ten cenzura prewencyjna skonfiskowała. Tak więc na przedniej stronie „Dnia kowieńskiego" widać dwie niezadrukowane szpalty zatytułowane „Cenzura" i podpisane „Grzymała".

RADJOTELEGRAF MOSKWA—BERLIN. Berlin. (AW.). Sowiecki Komisarjat Poczt i Telegrafów przeznaczył 800 tys. rubli złotych na zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji radjotelegraficznej między Moskwą a Berlinem.

ZATARG Z AFGANISTANEM ZLIKWIDOWANY. — **Londyn.** (AW.) Poselstwo Afganistanu ogłasza komunikat, że konflikt między Anglją a Afganistanem wywołany napadem na obywateli angielskich na pograniczu został zlikwidowany. — Nowy przedstawiciel Anglji udaje się do Afganistanu.

O UWOLNIENIE INŻYNIERÓW ANGIELSKICH. — **Londyn.** (AW.). Rząd angielski wystosował do Obregonu notę z żądaniem, by podjęto natychmiast kroki celem zwolnienia grup inżynierów angielskich, którzy zaaresztowani zostali przez powstańców. — Obregon odpowiedział, że zwolnienie Anglików jest możliwe dopiero po zupełnem zwycięstwie wojsk rządowych, gdyż powstańcy żądają okupu 200.000 dolarów od każdego jeńca.

WZROST BEZROBOCIA W AUSTRJI. (Mor.). Wzrastające ograniczenie ruchu budowlanego w Austrji musiało wpłynąć na wzrost cyfry bezrobotnych. Wedle wykazów statystycznych sporządzonych przez powiatowe komisje rozdziału wsparcia dla bezrobotnych cyfra ich od końca listopada do 1 stycznia podniosła się ze 77.782 na 95.065 robotników, którym wypłaca się zasiłki. W okręgu Linzu z 8.212 podniosła się liczba bezrobotnych na 12.293, zaś w samym Wiedniu bezrobocie było mniejsze, gdzie z 42.879 wzrosło tylko na 45.215. Dział metalurgiczny wykazał małą poprawę, gdyż cyfra bezrobocia z 13.659 spadła na 12.710.

IMPORT ZŁOTA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI. (Mor.). Przypływ złota do Stanów Zjednoczonych Ameryki wynosił w grudniu 1923 — 32,641.000 dolarów, w listopadzie 1923 — 39,757.000 dolarów, zaś w grudniu 1922 — 26,440.000 dolarów.

Otwarcie grobu Faraona

Otwarcie sarkofagu faraona, znalezionego niedawno, odbyło się w obecności tylko 16 świadków t. j. kilku uczonych z Carterem na czele i przedstawicieli rządu egipskiego. Rząd egipski zarządził bowiem, by jaknajmniejsza ilość świadków była obecną przy otwarciu sarkofagu w celu uniknięcia wzburzenia ludności z powodu gwałcenia grobu zmarłego władcy, nawet dziennikarze nie byli dopuszczeni.

Ciężką pokrywę odsunięto przy pomocy specjalnych maszyn. Grobowiec oświetlony był rzęsiście elektrycznością. Carter wyjął z sarkofagu kilka świetnie utrzymanych osłon z kosztownego płótna, okrywających właściwą trumnę. Na płótnie tem były malowane wizerunki faraona zmarłego. Trumna właściwa pokryta ozdobami z grubego złota liczyła 3 m. długości. Po otwarciu trumny spostrzeżono zewnętrzną powłokę mumii, okrytą dwoma bezcennymi staro-egipskimi pokrowcami, z których jeden znajduje się jeszcze w dobrym stanie. Nad głową mumii leżała wysadzana klejnotami złota korona egipska z ornamentyką węża. Mumia trzymała w skrzyżowanych rękach złote berło. Obok leżały naturalne kwiaty, które były tak świeże jakby dopiero co je zerwano i złożono do grobowca. Mumia sama ma kształt statuy. Oczy jej są z kryształu górskiego zrobione. Głowa ze szczerego złota. Mumię prześwietlano na miejscu promieniami Roentgena. Dalsze jednak prace nad mumią zostały wstrzymane, jak w ostatniej chwili donoszą z Londynu, skutkiem nieporozumienia, jakie wybuchło między Carterem a egipskim ministrem robót publicznych.

Jeszcze jedna ofiara Tutankamona

Aleksandrja. — Zemsta faraona Tutankamona sięgnęła po nową, piątą ofiarę. Tym razem chęć wydarcia tajemnicy przypłacił życiem znany badacz z Kanady, profesor Lufax. Wśród badań, dokonywanych w grobowcu faraona Tutankamona zmarł prawie nagle wśród dziwnych objawów, przypominających tajemniczy zgon lorda Carnarvona.

Kronika gospodarcza

(W) **ZNIŻENIE PODATKU WĘGLOWEGO.** Jak się dowiadujemy, podatek od węgla ma być w najbliższych dniach wydatnie zniżony. Ma to być jeden ze środków przyjścia z pewną pomocą przemysłowi polskiemu w okresie przesileniowym. Komitet ekonomiczny zastanawiał się już nad tą sprawą, definitywne załatwienie oczekiwane jest w piątek lub sobotę.

(W) **KAPITAŁ ZAKŁADOWY KOLEI PAŃSTWOWYCH.** Minister kolei otrzymał 35,000.000 złotych, jako **kapitał obrotowy** od ministra skarbu. Pozostaje to w związku z wyodrębnieniem kolei, jako osobnego przedsiębiorstwa handlowego, pozostającego pod zarządem państwowym. Kapitał inwestycyjny ma być zebrany drogą emisji obligacji kolejowych.

(W) **UDZIAŁ BANKÓW W ŚCIĄGANIU PODATKÓW.** Ministerstwo skarbu omawia obecnie możliwość dopuszczenia poważniejszych banków przy ściąganiu i wpłacaniu podatków. Chodzi o większą sprawność w ściąganiu, utrudniony obecnie brakiem kas skarbowych i oddziałów P. K. O.

TARGI POZNAŃSKIE. Wicedyrektor Targów Poznańskich, p. Szamota przybył do Krakowa i udziela zainteresowanym firmom wszelkich wyjaśnień w sprawie tegorocznego Targu Poznańskiego (od 24 kwietnia do 4 maja br.) Dyrektor Szamota urzęduje od godziny 10 do 12 w południe w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej, Długa 1 I. p. Przedstawiciel Targów wyznacza stoiska wedle planów targu i życzeń wystawców.

EKSPLOATACJA GÓRNOŚLĄSKICH TERENÓW WĘGLOWYCH. (Mor.). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zawarciu układu między rządem polskim, a konsorcjum włoskiem w sprawie eksploatacji terenów państwowych na Górnym Śląsku informują z poważnych źródeł: Na czele konsorcjum Mercantile Italiano stoi Banka Kamerciale Italiana w Medjolanie, którego dyrektorem jest Polak bar. Toeplitz. Wspomniane terena znajdują się na południu Górnego Śląska w okręgu rybnickim. Budowa i inwestycje tych kopalń będą przeprowadzone w czasie od 5 do 7 lat. Eksploatacja przewidziana jest w ilości 65 do 100 tysięcy wagonów rocznie. Maszyn potrzebnych do uruchomienia kopalń mają dostarczyć Włochom Niemcy na konto swoich zobowiązań reparacyjnych wobec Włoch.

WALKA Z KRYZYSEM PRZEMYSŁOWYM. W celu złagodzenia kryzysu przemysłowego Komitet Ekonomiczny Ministrów uznał za niezbędne:

ażeby Ministerstwo Skarbu obniżyło podatek obrotowy do 1% od eksportu niektórych artykułów przemysłowych;

aby uchylone zostały opłaty wywozowe od produktów naftowych, pobierane przez kontrolę skarbową przy rafinerjach w wypadkach wypuszczania wagonów przeznaczonych na eksport;

ażeby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej spowodowało jaknajszybsze uchwalenie przez Sejm zmian projektu ustawy, mających ograniczyć liczbę świąt do 8-miu;

aby został częściowo obniżony podatek węglowy od węgla zużywanego przez huty żelazne, cynkowe, ołowiane, fabryki cementu, huty szklane i pewne zakłady chemiczne. Kategorje i wysokość obniżek ustali ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

DOCHÓD Z CEŁ W R. 1923. Dochód z ceł wynosił w r. 1923 57,656.298,8 fr. szw., w tem: w miesiącu wrześniu 7,157.135 fr. szw., w styczniu 1923 dochód z ceł wynosił 3,455.995 fr. szw., w lipcu 5,000.000, w grudniu 6,462.241 fr. szw.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA (Mor) Wedle zestawień statystycznych zużycie węgla w kraju wynosi kwartalnie 4,865.790 ton, co stanowi 59.22 prc. całego zbytu, zaś 40.78 prc. stanowi eksport. Głównym odbiorcą naszego węgla są Niemcy, które konsumują 66.47 prc. miesięcznego eksportu. Tu należy nadmienić, że eksport do Niemiec stale się zmniejsza, co przypisać należy w pierwszym rzędzie wzrostowi produkcji węgla brunatnego w Niemczech, stopniowemu uporządkowywaniu stosunków produkcyjnych nad Ruhrą, oraz skutecznej konkurencji węgla angielskiego, w północnych prowincjach Rzeszy. Drugie miejsce po Niemczech zajmuje Austrja, do której w roku zeszłym skierowaliśmy 21.05 prc. naszego eksportu. Eksport węgla do Austrji wzrasta, kompensując częściowo ubytki wywozu do Niemiec. Zauważyć należy, że rekompensata ta nie zawsze nie wystarczy, gdy nad Ruhrą zapanuje normalne stosunki, wówczas Niemcy mogą nam odebrać eksport austrjacki. Trzecim konsumentem są Czesi, którzy pobierają 8.22 prc., z innych zagranicznych rynków zbytu należy nadmienić Węgry, którzy pobrali w zeszłym roku 803.185 ton t. j. 3.02 prc. ogólnego eksportu, zaś Rumunja 63.604 ton tj. 0.63 prc.

(r) **WPŁYWY Z EKSPORTU JAJ ZA GRANICĘ.** W 1923 r. wywieziono z Polski 926 wagonów jaj. Skarb Państwa otrzymał tytułem opłat wywozowych od jaj 146.000 dolarów.

ZBLIŻENIE LITWY DO PAŃSTW BAŁTYCKICH. Kowno, (AW). W najbliższym czasie ma się odbyć w Rydze konferencja przedstawicieli kooperatyw litewskich, łotewskich i estońskich. Konferencja ta związana jest z usilnem dążeniem Litwy do zbliżenia się do państw bałtyckich.

PRZESUNIĘCIA DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ. — Gdańsk, (AW). Dotychczasowy sekretarz latacyjny poselstwa niemieckiego w Kopenhadze, Dr Schmitt przeniesiony został w charakterze vicekonsula do niemieckiego konsulatu generalnego w Gdańsku.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO BELGJI. (Mor.). Hutnictwo belgijskie nie doszło jeszcze do przedwojennej produkcji. Na 56 wysokich pieców, pracuje 42. w trzech zagaszono ogniska, zaś jedenaście znajduje się w reparacji. Wspomnieć należy, że w r. 1913 było razem 55 wielkich pieców, z tych 49 pracowało. W bankowości belgijskiej notują fuzję dwu banków, a mianowicie „Bank von Antverpen" z bankiem „Credit Mobilier de Belgique". Wspólny kapitał wynosić będzie 80 miljonów belgijskich franków. Wspomnieć należy o energicznej walce rządu belgijskiego ze spekulacją. Belgijskie ministerstwo sprawiedliwości na mocy zapadłego rozporządzenia zleciło władzom, ażeby osoby przetrzymane na spekulacji bez apelu z kraju wydalić.

RUCH EMISYJNY W ANGLJI. (Mor.). Rok 1922 wykazał znaczne ograniczenie czynności emisyjnych, przynoszącym sumę 203 miljonów funtów szterlingów, podczas gdy w r. 1920 wynosiła ona 384 miljon. funt. szterl.

(r) **TRAKTATY HANDLOWE CZECHOSŁOWACJI.** Czechosłowacja zawarła dotąd ogółem 20 traktatów handlowych i to z następującemi państwami: w 1919 r. z Jugosławją, w 1920 r. z Szwajcarją, Niemcami i Francją, w 1921 r. z Włochami, Rumunją, Austrją, Polską, Hiszpanją, w 1922 r. z Rosją, Ukrainą, Łotwą, Węgrami i Portugalją, w 1923 r. z Grecją, Holandją, Anglją, Litwą, Norwegją i Stanami Zjednoczonemi. Z zawartych traktatów nie weszły dotychczas w życie umowy handlowe z **Polską, Holandją, Węgrami i Litwą.**

Obecnie toczą się układy o zawarcie traktatów handlowych z Estonją, Finlandją, Danją, Szwecją i Turcją, tak, że w niedługim czasie Czechy będą miały traktaty ze wszystkiemi państwami europejskiemi. Ponadto wstępne rokowania traktatowe prowadzone są z Chinami i Japonją.

PRZEMYSŁ AUTOMOBILOWY W AMERYCE. (Mor) Produkcja automobilów w Ameryce wyniosła w r. 1923 4,014.000 wozów, zaś w r. 1922 2,600.000 wozów.

EKSPORT ZIEMIOPŁODÓW AMERYKAŃSKICH. (Mor). „Journal dof Commerce" zamieścił obszerny artykuł, ilustrujący obecne położenie rolnictwa w Ameryce, które dotknięte ogólnem przesileniem ekonomicznem, żąda pomocy od państwa. Na ogólnym dorocznym zjeździe zapadły uchwały zniesienia na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych memorjału, w którym m. i. zawiera projekt współpracy państwa w eksporcie artykułów rolniczych. Farmerzy wychodzą z założenia, że państwo, ponosząc w większej mierze odpowiedzialność za panujące przesilenie powinno im przyjść z pomocą tj. zaopiekować się tak rolnictwem, jak zaopiekowało się przemysłem i handlem. Projekt współpracy z państwem uważa „Journal of Commerce" jako bardzo praktycznie ujęty. Żąda bowiem założenia państwowej Ajencji dla zakupu nietylko ziarna, lecz także mięsa i innych artykułów rolniczych, których nadprodukcja wymaga stworzenia poważnych organizacji eksportowych do krajów zagranicznych nie rozporządzających dużą gotówką. Projekt omawia także kwestję wymiany na inne produkta potrzebne dla rolnictwa, przyczem nadmienia, że artykuły rolnicze w Ameryce są w porównaniu do innych znacznie tańsze, niż przed wojną. Plany amerykańskiej organizacji eksportowej nie powinne ujść uwagi naszych kół miarodajnych ze względu na to, że w związku z akcją sanacji skarbowej brany jest pod uwagę wywóz polskiego zboża.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Drogi wodne w Polsce

W roku ubiegłym zawiązało się w Warszawie stowarzyszenie, które za cel wytknęło sobie szerzenie propagandy dla rozbudowy dróg wodnych w Polsce. Celem zrealizowania tych zamierzeń ma powstać „Ska akc. budowy dróg wodnych w Polsce“ z siedzibą w Warszawie. Zadaniem Spółki będzie wydzierżawienie od Rządu istniejących kanałów żeglugi, t. j. kanału Królewskiego, Bydgoskiego, Ogińskiego i Augustowskiego, celem użycia ich dla przyszłych kanałów tranzytowych, tudzież rozbudową nowej sieci tranzytowej Bałtyk — morze Czarne przez Wisłę, Bug, Prypeć i Dniepr, dalej połączenie G. Śląska z Bałtykiem z odnogą przez Poznań — Wartę do Odry, oraz droga tranzytowa z G. Śląska przez Kraków do Dniestru. Ponadto ma Spółka zająć się uprzemysłowieniem nadbrzeżnych miejscowości przez samodzielne zakładanie fabryk, eksploatację kopalń, lasów, kamieniołomów i t. d. oraz wykonywaniem przewozu we własnym zarządzie lub wspólnie z istniejącemi przedsiębiorstwami. Po przeprowadzeniu prac przedwstępnych Stowarzyszenie ma czynić starania w kierunku zapewnienia kapitału akcyjnego przy współudziale kapitałów zagranicznych.

Odnośnie do powyższej akcji, austrjackie czasopismo „Die Wassehwirtschaft“ w numerze 20 z ubiegł. roku zamieszcza następującą uszczypliwą notatkę, pochodzącą ze źródła niemieckiego. „Rzeczywiście wita się w Niemczech wiadomość, iż w Polsce wszczęła się silna agitacja na rzecz rozbudowy dróg wodnych. Mniema się jednakże, że cele Stowarzyszenia nie są na razie zamącone szczególną znajomością rzeczy. Dla Polski istnieje tylko jedno zadanie, t. j. wybudować drogę wodną, która jest konieczną, co da się też osiągnąć, t. j. usplawić Wisłę. Zadanie to zajmie Polsce przypuszczalnie około 50 lat. Uspławienie Wisły jest też założeniem dla ewentualnych dalszych zamierzeń“.

Tyle głos niemiecki. Z naszej strony możemy zauważyć, że doceniamy najzupełniej doniosłość i konieczność najszybszego uspławienia Wisły dla statków o odpowiedniej pojemności, bo rzeka ta stanowi dla nas główną naturalną arterję komunikacyjną. Mimo to do rady udzielonej nam przez sąsiada nie powinniśmy się w całości stosować. — A to nie tyle że względów technicznych, ile ze względów ogólno - gospodarczych. Okres 50 - letni czy też nawet tylko 40 - letni potrzebny dla przeprowadzenia wszystkich robót około uregulowania Wisły byłby zbyt długi, iżby odpowiadał wymogom gospodarczym Państwa. Tempo, w jakiem postępuje i miejmy nadzieję, postępować będzie rozwój gospodarczy w kraju wymaga rychłego stworzenia tanich komunikacyj dla przewozu artykułów masowych, nie znoszących wysokich stawek olejowych jak n. p. sztucznych parowozów, węgla, rud, drzewa, kamieni, piasku, glinki i t. d. Takiemi komunikacjami są zaś wyłącznie naturalne, czy sztuczne drogi wodne. Stworzenie takich komunikacyj staje się tem pilniejszem, ile że Państwo Polskie wstąpiwszy na drogę sanacji skarbu zaprowadziło na kolejach państwowych zasadę samowystarczalności. O ile samowystarczalność nie ma być fikcją, zarząd kolei państw. będzie zniewolony stawki dla przewozu najtańszych towarów, tj. towarów masowych tak podwyższyć, aby conajmniej pokryć własne koszta przewozu.

Skoro już dzisiejsze stawki podrażają zbytnio cenę surowca, tak że cierpi na tem przemysł krajowy i eksport, to jasnem jest, że towary masowe tem mniej zniosą stawki podwyższone. Następstwem tego mogłoby być, że niejedna gałąź eksploatacji masowych produktów musiałaby stanąć gdyż ceny tych produktów nie ostałyby się wobec konkurencji zagranicznej. Tak więc niedługo staniemy prawdopodobnie przed imperatywem stworzenia tanich komunikacyj, któremi na razie wobec długiego okresu potrzebnego dla Wisły i jej największych dopływów, tudzież z uwagi na geograficzne położenie obecnych środowisk górniczych, przemysłowych i drzewnych mogą być jedynie sztuczne drogi wodne.

Jeżeli zatem poza Rządem istnieje w samem społeczeństwie zrozumienie i inicjatywa dla tego doniosłego problemu, świadczy to wymownie o dojrzałości naszego społeczeństwa dla pierwszorzędnych zadań ekonomicznych, wobec którego sama znajomość rzeczy pod względem technicznym scho dzi na plan drugi. Ale i o to niechaj naszego sąsiada głowa nie boli. W stosownej chwili okaże się bowiem, że materja nie jest obcą nietylko naszym ekonomistom ale i naszym technikom, którzy są zupełnie przygotowani do rozwiązania postawionych im zadań.

Przesilenie przemysłowe a dostawy rządowe

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów zastanawiał się kilkakrotnie na ostatnich posiedzeniach nad kwestją przesilenia przemysłu handlowego w obecnym okresie przejściowym. Przeważająca częć członków komitetu opowiedziała się za wydatną pomocą rządu w kierunku udzielenia rodzimej produkcji znacznych zamówień rządowych oraz ułatwień eksportowych i taryfowych, które częściowo zostały już nawet zrealizowane. — Wszystkie ministerstwa mają w terminie do 15 lutego b. r. przedłożyć szczegółowy plan zamówień w granicach budżetu na rok 1924 na ręce ministerstwa przemysłu i handlu, które dokona ogólnego zestawienia uwzględniając interesy swojskiego przemysłu. Zamówienia mają być o ile możliwe bezwłocznie udzielone i zaliczkowane. Jak się dowiadujemy, znaczną jeszcze część zapotrzebowania zwłaszcza ministerstwa spraw wojskowych pokrywa zagranica, dostarczając jak Anglja, mundurów, przedmiotów wyekwipowania, itp. Minister Sosnkowski jednak dąży stale do ograniczenia zamówień zagranicznych na rzecz przemysłu krajowego. W tym celu zainteresowane firmy krajowe powinny zwrócić się do najbliższych placówek rządowych i wojskowych (D. O. K.) i zaofiarować usługi i towary, popieranie bowiem produkcji swojskiej jest obecnie na mocy uchwały komitetu ekonomicznego i rozporządzenia premjera obligatoryjne dla wszystkich urzędów i placówek rządowych i publicznych oczywiście pod warunkiem względnie konkurencyjnych ofert. W tych dniach otrzymają władze centralne i prowincjonalne dokładne instrukcje, co do forytowania zamówień przemysłu krajowego; — organizacje więc zawodowe, — reprezentacje interesów powinny ze swej strony poczynić kroki, by rząd nie miał do czynienia z rozrzuconymi drobnymi producentami, lecz zrzeszeniami ad hoc solidniejszych firm rzemieślniczych i wielkiego przemysłu. Organizacje w tej mierze szwankowały dotąd mocno, przyczyniając się do rugowania z rynku dostaw rządowych i wojskowych firm krajowych; obecnie przy zapewnieniu ze strony rządu i wojskowości natych miastowych i zwaloryzowanych wypłat i zaliczek przedstawia się sprawa zamówień rządowych i wojskowych w kraju, jako pierwszorzędny czynnik polepszenia stosunków w zakresie przesilenia przemysłowego.

Kalendarzyk podatkowy

Miesiąc	Dzień	Podatek	Czynność
Luty	15	majątkowy	wniesienie zeznania
	15	obrotowy	zapłacenie podatku za styczeń*
	25	majątkowy	„ połowy 2 ej zaliczki
	29	dochodowy	wniesienie przez osoby fizyczne zeznania oraz zapłacenie połowy zeznanego podatku
Marzec	15	obrotowy	zapłacenie podatku za luty**
	25	majątkowy	„ 2-ej połowy zaliczki

Uwaga: 1. Podane daty oznaczają „ostatni termin“ dla dokonania danej czynności.
2. Czynności oznaczone gwiazdką * odnoszą się do przedsiębiorstw opłacających podatek obrotowy w ratach miesięcznych.

Cło na papier

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego.

Cyfry dotyczące cła na papier, a raczej jego podwyżki, są poprostu przerażające. Cło na papier zagraniczny wedle stawki zasadniczej wynosi 15 mkp. złotych od 100 kg. papieru rotacyjnego (gazetowego) i 20 mkp. zł. od płaskiego drukowanego. Stawki jednak nie były nigdy stosowane do połowy r. 1922, cło na papier wynosiło zaledwie 2 prc. tej taryfy. W drugiej połowie r. 1922 zostało cło podwyższone na mocy ugody między związkiem wydawców i papierników do 20 prc. taryfy. Obecnie papiernicy żądają podwyżki z 20 prc. na 75 prc. stawki celnej, a komitet celny na posiedzeniu w dniu 31 I zatwierdził tę uchwałę. Gdyby uchwała ta, przeciw której wystąpiło ministerstwo spraw wewnętrznych, stale się obowiązującem prawem cena za 100 kg papieru zagranicznego (rotacyjnego) loco granica wynosiłaby 31 zł. 20 gr. (cena papieru) + (plus) 75 prc. cła tj. 13 złp. 50 gr., co wraz z kosztami 80 gr. wyniesie sumę 45 złp. 50 gr. wobec przedwojennej ceny 23,37 złp. (w Małopolsce i Poznańskiem). Jest to prawie podwójna cena wedle parytetu przedwojennego, uniemożliwiająca wręcz wszelką kalkulację wydawniczą. Jak się dowiadujemy, rząd ma zamiar sprawę jeszcze przedyskutować i zbadać.

Lwowskie sprawy gospodarcze

(Od naszego korespondenta.)

Fluktacje giełdowe. — Rosyjska delegacja handlowa. — Waloryzacja zobowiązań.

Lwów, 11 lutego.

Na lwowskiej Giełdzie efektów ostatni tydzień przyniósł pewne ożywienie przy kursach utrzymanych. Większe zainteresowanie zaznaczyło się dla akcyj, dla których przypada w najbliższych tygodniach prawo poboru, a więc Ziemskiego Banku kredytowego (termin 25 lutego), Banku hipotecznego (1 marca), Ćmielowa (5 marca), a z nienotowanych Olkusza (10 marca) i Lokomotyw (14 lutego). Ponadto tendencję lekko zwyżkową przy zwiększonych obrotach wykazywały „Pezety“ (wobec planowanej znacznej restytucji dotychczasowej ilości akcyj), Tespy Chybie i Gafota. Specjalnem zainteresowaniem cieszył się Schön, wobec wiadomości o przewortościowaniu, osiągając kurs przeszło 600 miljonów, który z końcem tygodnia znacznie osłabł. Na rynku walutowym dalsza stabilizacja marki przy słabych wahaniach kursu dolara. Różnica oficjalnych i nieoficjalnych kursów dolara nieznaczna.

W ostatnich dniach bawiła we Lwowie i Zagłębiu naftowem rosyjska delegacja handlowa, złożona z p. Miaskowa, prezesa ekspozytury Wniesztorgu w Warszawie i p. Rydzyńskiego, dyrektora handlowego Wniesztorgu. Na życzenie delegacji odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja z przedstawicielami sfer przemysłowo-handlowych. Na konferencji tej delegaci rosyjscy przedstawili warunki, na jakich obecnie firmy zagraniczne eksportują do Rosji. Forma eksportu do Rosji przedstawia się mianowicie w ten sposób, że firmy zagraniczne wysyłają towary na skład konsygnacyjny (w komis), przyczem ponoszą koszta transportu kolejami rosyjskiemi, cła i wynajmu lokalu na skład pokrywa Wniesztorg. Według informacyj udzielonych przez p. Rydzeńskiego w Rosji istnieje obecnie kilkadziesiąt takich składów, urządzonych przez firmy zagraniczne, wśród których pierwsze miejsce zajmują firmy niemieckie

(60—70 prc.). Reszta składów przypada na 1 firmę polską (Stanrey, wyroby elektrotechniczne), amerykańską, francuską, kilka firm holenderskich, czeskosłowackich i norweskich. W składach konsygnacyjnych znajdują się następujące towary: armatura, tekstylia, maszyny, traktory, stal, wyroby elektrotechniczne, szklane, przyrządy geodetyczne, laboratoryjne, izolacyjne, omnibusy, papier, medykamenty i chemikalja. Wniesztorg stara się zapewnić szybki zbyt towaru, wysyłanego na składy konsyknacyjne, w ten sposób, że w danym rejonie nie mogą się znajdować dwa składy, zawierające takie same artykuły, tak, że skład w danym rejonie ma stanowisko monopolowe. Ekspozytura Wniesztorgu w Warszawie pragnie obecnie nakłonić firmy polskie do wzięcia udziału w eksporcie do Rosji na takich warunkach. O ile natomiast chodzi o eksport z Rosji, to może ona obecnie eksportować następujące artykuły: skórę, mąkę, konserwy owocowe, wina krymskie, szczecinę, len konopie, olej słonecznikowy, klepki i dąb. Na konferencji przedstawicieli tutejszego przemysłu wyrazili powątpiewanie czy wobec braku kapitału i ciężkich stosunków kredytowych w Polsce, firmy polskie będą w możności wziąć udział w eksporcie do Rosji na przedstawionych warunkach, gdyż wysyłka towarów w komis pomijając już nawet kwestję ich zabezpieczenia, równa się uwiązieniu towaru na dłuższy okres czasu..

Lwowskie Towarzystwo Ekonomiczne od pewnego czasu zajmuje się sprawą waloryzacji zdewaluowanych zobowiązań prywatno-prawnych i dla omówienia tego problemu poświęciło kilka wieczorów dyskusyjnych. Jak słychać sprawa ta ma być załatwiona rzekomo w najbliższym czasie w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Tutejsze Towarzlystwo Ekonomiczne zajmuje stanowisko, że sprawa ta nie jest jeszcze dojrzałą do rozstrzygnięcia w obecnym momencie i wymaga dokładnych studjów zanim zostanie załatwiona. W tym też duchu Towarzystwo wysłało telegram do p. Prezydenta Grabskiego, zapowiadając równocześnie przedłożenie wyczerpującego memorjału. **Dr. M. J.**

Jugosłowiański przemysłowiec

Współpraca Słowian na polu gospodarczem. — Małe widoki zbytu w Rosji. — Konieczność utworzenia polsko-jugosłowiańskiej Izby handlowej.

Kontynuując nasze informacje o stosunkach handlowych na Bałkanie, przytaczamy poniżej list nadesłany nam przez Dra **Lazara Bugarcića** dyrektora banku i największej fabryki przetworów mięsnych w Belgradzie. Wysoce w Belgradzie poważany finansista, pisze co następuje:

„W pierwszych dniach istnienia Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie, miałem zaszczyt zapoznać się z wybitnym jego członkiem; widząc, że nie są Polakom znane nasze stosunki i uważając, że przyszłość Słowian zagwarantować może tylko wspólna praca na polu politycznem, starałem się możliwie jak najdobitniej przedstawić jej potrzebę i to z uwagi na korzyści nietylko jednego lecz wszystkich państw słowiańskich.

Zwróciłem szczególną uwagę na stosunki ekonomiczne dwuch bratnich narodów Polaków i Południowych-Słowian; ci ze wszystkich słowiańskich narodów — wyjąwszy Łużyckich Serbów — najmniej pomiędzy sobą się znają pomimo, że jedni i drudzy świetną mają przeszłość, a słońce wolności równocześnie opromieniło ich smutne dni niewoli.

Polskie wytwory a zwłaszcza niektóre, są u nas znane ale nie jako takie, lecz jako produkty austrjackie lub niemieckie, gdyż Niemcy lub Austjacy sprzedawali je nam jako swoje. Czasy powojenne nie zastały już dawnych pośredników a polscy przemysłowcy nie znając naszych kupców, nie zwracali się do nas, co powodowało dalsze rozluźnienie naszych stosunków ekonomicznych. Co do Polaków, to ci, którzy mieszkali przed wojną w naszym kraju, albo dzisiaj już wymarli albo zmęczeni i zrujnowani w okresie wojny oddać się musieli wyłącznie swym sprawom osobistym, zaś ci, którzy podczas wojny lub później rozpoczęli u nas swoją egzystencję, oddani —z małymi wyjątkami — pracy zarobkowej, nie zwracali uwagi na potrzebę współpracy gospodarczej naszych narodów.

Podczas gdy Czesi — choć dobrze już u nas znani — starali się wszelkiemi siłami zacieśnić jaknajbardziej węzły przyjaźni zakładając w tym celu szereg Towarzystw, Polacy nie zrobili w tym kierunku ani jednego kroku. Jedna wycieczka polskich profesorów, potem urzędników kolejowych, a nareszcie młodzieży akademickiej, to wszystko — o ile wiem — co uczyniono nad zbliżeniem dwuch bratnich narodów.

Uderzająca jest potrzeba u nas Towarzystwa, któreby jednoczyło wszystkich Polaków w naszem Królestwie i utrzymało stosunki z Polską z jednej i znanymi obywatelami z drugiej strony; potrzebną jest dalej Polsko-Jugosłowiańska Izba Handlowa i Przemysłowa. W tych sprawach już kilkakrotnie czyniłem poszczególnym tutaj Polakom propozycje i radziłem rozpoczęcie pracy. — Myśl wspólnych izb handlowych nie jest nową; jedną taką instytucję stworzyliśmy wspólnie z Francją jeszcze w ciężkich czasach wygnania, podczas wojny. Później powstały Izby wspólne z Czechami, Austrjakami, Niemcami, Grekami a wreszcie przed kilkoma dniami z Włochami. Przekonany jestem, że instytucje te wydały pod każdym względem dobre wyniki.

Odnośnie do umowy handlowej z Polską, mogę wprost powiedzieć, że takie umowy bez faktycznej pracy i nawiązania stosunków, są martwemi literami na papierze.

Stwierdzić muszę, że kilkakrotnie zwracali się do mnie przedstawiciele większych i mniejszych firm z Polski o informacje, jak należałoby nawiązać ściślejsze stosunki ekonomiczne pomiędzy naszymi krajami.

Niestety nikt z pytających nie mógł zrozumieć, że nawiązanie takich stosunków byłoby nieporównanie większą korzyścią dla Polski niż dla nas; uważali oni, że wszelkie angażowanie się z ich strony jest zbytecznem, że wytwory ich są nam niezbędnie potrzebne i wymagali stworzenia przez nas podstawy do zbytu ich towarów. Zapowiadali oni o silnie panującej u nas konkurencji i o tym fakcie, że kraje mające nadprodukcję same muszą wyszukiwać sobie rynki zbytu.

Przemysłowcom polskim **nie wolno się łudzić myślą, że po uregulowaniu stosunków w Rosji, zacznie ta ostatnia wszystko zakupywać w Polsce.** Jestem przekonany — i tak mówią fakta — że Rosja zakupy swoje uskuteczniać będzie przedewszystkiem w Niemczech i Anglji a tylko bardzo niewiele zostanie na Polskę; będzie to tak niewiele, że pozostanie bez wpływu w stosunku do rozmiarów polskiego przemysłu".

„Według mego zdania przemysłowcy polscy muszą w jaknajkrótszym czasie stworzyć silny związek celem propagandy na wszystkie kraje, stwarzając stałe wystawy we wszystkich głównych miastach tych państw, gdzie przemysł jest jeszcze nierozwinięty, albo dopiero rozwijać się zaczyna. Chodziłoby tutaj o wszystkie kraje słowiańskie z wyjątkiem — Czechosłowacji. Słowianie w tych wypadkach będą chętnie pomocni, gdyż wolą pracę ze swoim jak z obcym, który tylko wtedy sprzyja, gdy nas potrzebuje; trzeba więc zacząć ze Słowianami-Południowemi a powodzenie jest pewne.

My Słowianie-Południowi jesteśmy mocno przekonani, że miarodajne czynniki w Polsce a przedewszystkiem jej wytwórcy, choć spóźnieni, przecież uwolnią się od złudzeń i zrobią wszystko, celem nadania Polsce należnego jej znaczenia ekonomicznego. Na wzajemnej wspólnej pracy i jej wynikach powinna się opierać idea solidarności słowiańskiej oparta na przewadze gospodarczej. Tej przewagi się obawiając i chcąc ją bodaj na jeden dziesiątek lat odsunąć, używają sąsiedzi nasi wszelkich metod, nie przebierajc w środkach z których jednym z najbardziej używanych, „jest wzbudzanie między nami różnic politycznych". **Inż. M. C.**

OBOWIĄZEK PROWADZENIA BILANSÓW W ZŁOTYCH. W Ministerstwie skarbu jest rozważany projekt wprowadzenia obowiązku sporządzania bilansów w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w złotych. Rząd niemiecki już z dniem 1 stycznia r. b. zarządził prowadzenie bilansów przez kupców w złotych markach. Jak omarka złota służyć ma równowartość 10/42 części dolara. Od 1 stycznia kupcy musza już w złotych markach prowadzić bilans otwarcia i inwentarz początkowy. Przy bilansach towarzystw akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, o ile majątek przewyższa kapitał akcyjny lub zakładowy przewyżka zostaje użytą albo na fundusz rezerwowy albo zmniejsza się kapitał zakładowy spółki z ogr. odpowiedzialnością. W rozporządzeniu ważnym jest przepis, który przewiduje, że w razie zmniejszenia kapitału akcyjnego **wartość nominalna pojedynczej akcji nie może być mniejszą niż 100 marek złotych.** Ponieważ cała masa niemieckich akcyj nie dosięga tej kwoty, należy się liczyć ze zlaniem kilku akcyj w jedną.

BANKI PAŃSTWOWE WOBEC SANACJI SKARBU. Ze zmianą systemu skarbowego i utworzeniem banku emisyjnego staje się aktualną sprawa szeregu banków państwowych i publicznych, których stosunek do rządu jest obecnie przedmiotem obrad i konferencyj w ministerstwie skarbu. Wchodzą tu w rachubę P. K. K. P., P. K. O., Państwowy Bank rolny, Bank odbudowy, Zakład kredytowy miast Małopolskich, Centralna kasa spółek rolnych itd. Funkcjonarjusze tych instytucyj mają przeważnie charakter urzędników publicznych, z tem że pobierają jak np. P. K. K. P. i P. K. O. nierównie wyższe pobory, niźli właściwi urzędnicy państwowi. — Rząd przystępuje obecnie do sanacji systemów wynagrodzenia tych kategoryj urzędników i funkcjonarjuszy, uzgadniając je z powszechnemi płacami. Co do istnienia dalszego szeregu tych instytucyj, ich przemiany, reorganizacji są obecnie czynione dokładne studja, poza oczywiście P. K. K. P. i P. K. O. Zamierzone jest zupełne przeobrażenie Banku odbudowy, banku rolnego i t. d.

AKCJE PAPIERNI MYSZKOWSKIEJ. Spółka akcyjna Steinhagen, Wehr i Ska, fabryka papieru w Myszkowie powiększa kapitał zakładowy drogą VII-mej emisji w ilości 2.000 sztuk nowych akcyj wartości nominalnej 150.000 marek, przeznaczonych dla dotychczasowych akcjonarjuszów w stosunku jednej nowej akcji na pięć poprzednich.

Charakterystycznym jest kurs emisyjny nowych akcyj, wynoszący od sztuki **200 złotych polskich a więc około 400 miljonów mk.** za jedną akcję. Powiększony kapitał akcyjny wynosi obecnie jeden miljard ośmset miljonów mk. i podzielony jest na 12.000 akcyj po 150 tys. mk. nominalnie.

Z RYNKU CHMIELOWEGO. Wskutek wyczerpania zapasów chmielu w Czechach i Bawarji zaznaczył się u nas w styczniu silny napływ kupców zagranicznych. Nabywano wielkie ilości towaru, płacąc żądane ceny i poszukując zwłaszcza lepszych jakości. Ceny doszły do 100 dolarów za 50 kg przy wzrastającej tendencji.

Z HANDLU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI. — W Małopolsce wschodniej rozpoczęto pracę nad zorganizowaniem handu surowcami włókienniczymi w szczególności **lnem i konoplem.** Na konferencji odbytej w Izbie Handlowej i Przemysłowej we Lwowie uchwalono założyć Syndykat interesentów surowców włókienniczych który zająć się ma dalszym rozwojem tej doniosłej gałęzi obrotu surowcami, posiadającej w Małopolsce wschodniej doskonałe szanse.

CENY HURTOWNE W POLSCE. W stosunku do cen z roku 1914, przyjętych na 100, wykazują ceny hurtowe u nas za rok 1923/24 następujący poziom: Drzewo (kantówka) 73,9. Owies 87.6. Jęczmień 89.7. Żyto 97,7. Nafta rafinowana 97,7. Mąka żytnia 107,4. Cement 111.1. Cukier 113.9. Żelazo handlowe 113,6. Juchty tłuszczone 122,5. Drut walcowany 131,9. Przędza bawełniana 141,3. Mięso wołowe 176,5. Węgiel dąbrowski 185.5.

TARGI WROCŁAWSKIE odbędą się od 9—11 marca łącznie z Pokazem importowym i Targiem na surowce. Targi Wrocławskie mają dać zwiedzającym przegląd najkorzystniejszych źródeł zakupów wytworów i surowców, zwłaszcza, iż okolice Wrocławia uchodzą teraz w Niemczech za tanie.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 13 lutego. Skutkiem zmniejszonego dowozu na rynku zbożowym panowała tendencja mocna notowano w miljonach mkp. za kg loco wagon stacja załadowania: pszenica kongresowa 40, żyto kongresowe 25, owies 24.5, jęczmień 24, rzepak 75, makuchy lniane 30, rzepakowe 26, otręby pszenne 16, żytnie 14. Mąka za kg loco Warszawa w tys. mkp.: żytnia 70 prs. 450, 50 prc. 550, pszenna 50 prc. 750.

Warszawa, 13 lutego. W miljonach mkp. za 100 kg loco Warszawa: słoma prosta 10 do 11; siano łąkowe 20, koniczynowe 25.

Poznań, 13 lutego. W miljonach mkp. za 100 kg netto: Żyto 20—22, pszenica 28—33, jęczmień 19, browarniany 21—23, owies 22—24, mąka żytnia 37—40, pszenna 56—60, ospa żytnia 13, pszenna 15, wyka 18—20, peluszka 20—22, groch polny 18—24, Victoria 40—47, seradela 15—17, słoma żytnia luźna 2.8—3.2, prasowana 5—6, siano prasowane 1.05—1.2, luźne 6—6.5. — Obroty małe, usposobienie niejednolite.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

ZEZWOLENIA NA NOWE EMISJE.

Fabryka Przetworów Owocowych „Owoc" w Myślenicach. Zezwolenia na powiększ. kapitału o mkp. 50 miljonów — 100.000 sztuk akcyj III emisji po mkp. 500 tj. do mkp. 75 miljonów. Za dwie stare jedna nowa po mkp. 9000 z doliczeniem kosztów emisji. Udział w dywidendzie 1 lipca 1923.

NOWE EMISJE.

„Omnium" Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego we Lwowie powiększa kapitał akc. o mkp. 450 miljonów — 900.000 sztuk IV emisji po mkp. 500. Za dwie stare jedna nowa akcja po zł. 1.70, płatnych w markach polskich według kursu urzędowego franka złotego w dniu poprzedzającym wpłatę. Subskrypcja do **7 marca** br. w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie.

„Dziedzice" Spółka Akcyjna Naftowa w Dziedzicach powiększa kapitał akc. o 350.000 sztuk akcyj II emisji po mkp. 500. Za 1 starą 7 nowych akcyj po zł 20.76 za sztukę, płatnych w markach polskich według urzędowego kursu franka złotego w dniu poprzedzającym wpłatę. Subskrypcja do **6 marca br.** w biurze Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, plac Marjacki 8.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	13/II.
P. T. H. I—V.	2200—2250	2050—2200
„Impex"	125—130	120—125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2800—2850	2800—2950
Bracia Rolniccy I i II em.		500
„Polski Glob"		500
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	500—550	
Zieleniewski I—IV em.	48250—48500	48500—48750
Warsz. Parowozy I—III em.	1975—2050	2000—2150
Cegielski, Poznań I—IX	2925—3000	2800—2950
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3200—3550	3550—3600
„Pocisk"	5100	5000
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa Górka	83000—84000	82070—83000
Siersza	26750 27000	26000—27000
Tepege	11500—12000	12000—12250
Polska Nafta	2340—2375	2275—2325
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1750	1750
Pezet		
Strug	7800—7900	7500—7700
Syndykat Kosz. Kraków	900—9.5	950
Tłuszcze Trzebinia	18500—19000	18000—18500
„Krakus"	7000—7200	7100—7200
Porcelana Cmielów	8350—8500	8400—8550
Fabr. cukr. w Chodorowic	24500—25500	23900 - 24600
Elektr. Siersza I—IV em.	1700	1650—1750
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2600—2650	2600—2650
Fabr. kap. w Myślenicach		850—875
Bank Przemysłowy I-VIII	2250—2350	2100—2250
Bank Hipoteczny	3300—3400	3550
Bank Małopolski	2800—2900	2900
Ziemski Bank Kredyt.	1550—1650	1450—[illegible]
Powszechny Bank Kredyt.	450	400
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		550
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	19000—21000	21500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		1700 - 1750
A. Piasecki	5000	5200
„Agrochemja"		
„Teropol"		400
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	48000 - 51500	49000—54000
Orthwein i Karasiński		1600
Azot	2200—2250	2200—2300

Kraków, 14 lutego. — W efektach widać wzrastające zainteresowanie, które powoduje jedynie ożywienie się obrotów, ale wskutek równoczesnej znacznej podaży nie przyczynia się do poprawy kursów. Zainteresowanie wzrasta właśnie dlatego, że kursa efektów są obecnie niesłychanie nizkie. — Charakterystycznym objawem są tranzakcje na dłuższe terminy np. ultimo marca dokonywane zresztą po kursach zaledwie o kilka procent wyższych od „per kassa".

Na giełdzie pieniężnej sytuacja prawie bez zmiany, tendencja raczej zniżkowa.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 126.000—128.000, po 25 sztuk 119.000—120.000. Gazy wschodnie 72.000. Len 5.000—5.100. Lokomotywy 4.000 (ex). Nafta Krosno 21.000—19.500. Huta szkła w Krośnie 8.200. Nitrat 900—1.200. Węglówki 195—198. Eletr. na Sanie 850. Gloria 1.200—1.250. Nobel 1—5 em. 6.400 do 6.500.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANK. PRYWATNYCH.

Waluty: Dolary 9,400. Korony czeskie 268—267. Fr. francuskie 421.

Dewizy: N. York 9,400—9,390—9,375—9,350. Zurych 1,640—1,635. Paryż 421—420. Praga 272—273 do 269. Wiedeń 133. Londyn 39,700.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 25—26 — VI. 22.000.
Bank Handlowy 23—27—26.000.
Bank dla Handlu i Przem. 4750—5000.
Bank Kredytowy 1000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2450—2350 — 2425.
Bank Ziemski Kredyt. 1350—1400.
Bank Ziedn. Ziem Pol. w W. 3750—4000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pobn. 19.500—22.000.
Bank Związków Ziem. 5500.
Kijewski i Scholtze 16—15.500—15.750.
Fr. Puls 1700.
Wildt i Sp. 800—850—800.
Cukrownia Chodorów 26—25.000.
Cukrownia Czersk 3150—2550—2600.
Cukrownia Częstocice 12—9500—10.250.
Cukrownia Gosławice 5300—5100—5200.
Cukrownia Michałów 3250.
Warsz. Tow. F. Cukru 18—17.500—17.750.
Firley 2300—2500.
Łazy 475—520—500.
Drzewny przemysł 475.
Warsz. Tow. Kop. Węgla I. 20 — II. 20—21—21.500, III. 23.250— 22—22.250, IV. 23.250.
H. Cegielski w Poznaniu 3—5200—2925.
Lilpop, Rau i S-ka 3200—3300—3150.
Modrzejewskie zakł. 38—40.500—39 — III. 42, — dr. 45.000.
Norblin, Br. Buch i W. 3050—3000 — II. 3800— 3500.
Ostrowieckie zakł. 43—39.500—42.000.
Orthwein i Karasiński 1550.
Rohn, Zieliński i Ska 1800.
K. Rudzki i Ska 7100—6950 — II. 7500—7300.
Fitzner i Gampler 30—29.750—30.000.
Pocisk 5300—5600—5500.
Parowóz 2150—1925—1950.
Eksp. Soli Potasowych 31.500—31.750.
Cerata 690—680—700.
Strem 75.
Suchedniów 6.500.
Starachowice 17—16.750.
„Trzebinia" 3.600.
Ursus 5.500, III. 5.300.
L. Zieleniewski 51.000.
Zawiercie 1,600.000.
Żyrardów 1,295—1,210—1,220.000.
Ł. J. Borkowski 3.900—3.700—3.750.
War. Tow. Transp. i Żegl. 575—600—575, VII. 490 do 460.
Ćmielów 8.500—8.600.
Elektryczność 7.700—8.000.
Pol. Tow. Elektryczne 725—800—775.
Belpol 250—240—260.
Haberbusch i Sciele 16,750—17.660.
Spirytus 8.500—7.500—8,250.
Polska Nafta 2.500.
Bracia Nobel 5.900—5.950—5.925, VI 5.400.
Br. Rylscy 825—950—925.
Pustelnik 6.750.
Siła i Światło 3.200—2.850—3.000.
Fabryka pap. „Klucze" 4.200—4.600.
Kabel 4.000.
Konopie 2.200—2.250.
Tkanina 3.300.
Marynin 6.250—6.100—6.150.
Polsk. przem. naft. 4,700.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 14 lutego. — **(Cyfry w tysiącach): Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,350—40,450—40,100. Paryż 419.750—415.075—413.000. Wiedeń 131.060—131.000. Praga 267.750—264—266. Rzym 408—405—500. Belgia 360—358. — Szwajcarja 1,618.250. Holandja 3.480. Pożyczka dolarowa 5.950 6.125. Bony złote 1.350—1.400.000 Frank zł. 1.800. Miljonówka 700—800—780. Pożyczka złota 14 do 14.500.**

Tendencja bez zmiany.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 14 lutego, otwarcie giełdy. Nowy-Jork 5.75. Londyn 24.75½. Paryż 25.85. Wiedeń 0.81. Praga 16.63¾. Włochy 25.05 Belgia 22.15. Budapeszt 201. Helsingfors 14.40. Sofja 433¾. Holandja 215. Christjanja —. Kopenhaga —. Stokholm —.—. Hiszpanja ——. Bukareszt 295. Berlin 132½. Belgrad 695. Konstantynopol —.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 14 lutego. Notowania oficjalne.

Bank Małopolski 191.000.
Gal. Bank. Hipoteczny 270.000.
Kolej Północna 1,652.000.
Cement Szczakowa 132.000.
Browary Lwowskie 245.000.
Prager Eisen 1,900.000.
Siersza, Zakłady Górnicze 200.000.
Silesia 63.200.
Zieleniewski 357.000.
Fanto 3,200.000.
Gal. Karpaty 439.000.
Gal. Nafta 558.000.
Lumen 55.000.
Schodnica 1,165.000.
Rakszawa 112.500.
Cement Goleszów 227.000.
Alpine Montan 672.500.
Huta Poldi 798.000.
Irlag 257.000.
Mraźnica 178.000.
Tepege 93.000.

Ostatnie telegramy

z 14 lutego 1924

Posiedzenie Komisji taryfowej

Warszawa. (Tel. własny). Dnia 20 bm. odbędzie się szesnaste z rzędu posiedzenie **komisji taryfowej**, na której będą omówione wnioski w sprawie **ulg** przy przewozie wytworów przemysłu. Konferencja odbywa się w min. kolei.

Również 20 bm. odbędzie się posiedzenie **komisji nowobudujących się kolei żelaznych**, na której omówione zostaną sprawy całego szeregu **mających powstać linii kolejowych.**

Konferencja Bałtycka

PROGRAM PRAC.

Warszawa. (Tel. własny.) Rozpoczynająca się jutro **konferencja Bałtycka** zajmie się głównie dwiema sprawami: I tak będzie omówiona **ogólna sytuacja polityczna na wschodzie Europy** i stosunkowanie się do niej państw Bałtyckich, oraz będą omówione sposoby dalszego zbliżenia się politycznego i gospodarczego państw Bałtyckich. — Stworzone będą dwie komisje: **polityczna** i **ekonomiczna.**

Konferencja zakończy pracę w niedzielę dnia 17-go b. m.

Nowa konferencja

Warszawa, (tel. własny). Z **Londynu** donoszą do Warszawy, że w kołach politycznych angielskich żywo komentowany jest projekt **Macdonalda** zwołania konferencji **rosyjsko-angielskiej**, w której wzięłyby udział wszystkie państwa sąsiadujące od **zachodu** z Rosją, a więc **Polska**, Rumunja, **Łotwa**, Litwa, Finlandja i Estonja.

Wedle planu Macdonalda zostałby na tej konferencji omówiony całokształt spraw aktualnych, związanych z polityką Rosji wobec swoich sąsiadów zachodnich. Konferencja ta nie zebrałaby się jednak wcześniej jak pod koniec marca. W tej sprawie wyjeżdża z **Londynu do Moskwy Rakowski**, aby z rządem sowieckim omówić program konferencji..

Ze strony Rosji jest tendencja do wciągnięcia w grę **i innych państw europejskich.**

Przedstawiciele Sowietów za granicą

Warszawa. (Tel. własny.) Rząd Sowiecki zamianował szereg przedstawicieli handlowych za granicą. Skład osobowy nowych konsulów handlowych przedstawia się następująco:

w Polsce p. **Miaskow,**
w Niemczech p. **Tomaniakow,**
w Norwegji p. **Kołłątaj.**
w Szwecji p. **Gardienin,**
w Danji p. **Heinz.**
w Łotwie p. **Jurhaszew,**
w Finlandji p. **Ignatiew,**
w Estonji p. **Ziw,**
w Czechach p. **Łowowskij,**
w Austrji p. **Lewicki,**
we Włoszech p. **Korsakow.**

Przyjęcie dyplomatów zagranicznych

Warszawa. (Tel. własny.) Dzisiaj k godzinach rannych przyjął pan min. **Zamoyski** wszystkich **przedstawicieli** zagranicy akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Życie gospodarcze

BEZROBOCIE W ŁODZI. Chcąc dać dokładny obraz bezrobocia, przedstawiciel Agencji wschodniej zwrócił się po informacje do związków robotniczych, związku przemysłowców i władz urzędowych. Na podstawie zebranych w ten sposób informacyj przedstawia się jak następuje: Rok 1923 zaczął się dobrą wróżbą dla Łodzi. Przemysł zaczął pracować intenzywnie. Szczególnie pomyślnie rozwijać się zaczął przemysł bawełniany, co spowodowało zapotrzebowanie robotników. W pierwszej połowie stycznia dawał się odczuwać nawet pewien brak sił roboczych. Przyjmowano do pracy nawet robotników niewykwalifikowanych, którzy po dwóch tygodniach praktyki mogliby podjąć pracę robotników wykwalifikowanych. To też liczba bezrobotnych malała, i w styczniu wynosiła 6.500 osób. Wydawało się, że sprawa z zupełnej likwidacji bezrobocia jest kwestją krótkiego czasu. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się. Chaos walutowy pociągnął za sobą w przemyśle brak gotówki obrotowej i przyczynił się do stagnacji. Pociągnęło to za sobą zwiększenie się liczby pozbawionych pracy, która w lutym wynosiła 8,500.000. W marcu sytuacja w przemyśle się nie zmieniła. Zastój trwał dalej, jednakże liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 600 robotników. Nieznaczne to zmniejszenie przypisywać należy uruchomieniu robót budowlanych. W kwietniu z powodu dalszej redukcji pracy w fabrykach liczba bezrobotnych wzrosła do 9000. W maju sytuacja zaczęła się poprawiać po trzymiesięcznej niemocy przemysł zaczął się ożywiać, a równocześnie rozpoczęły się roboty ziemne. To też już w maju liczba bezrobotnych spadła do 6.900.

EKSPORT WIKLINY. W ostatnich czasach w St. Zjednoczonych żywo zainteresowano się możliwością sprowadzania wikliny z Polski dla celów przemysłowych. Zarówno do naszych czynników rządowych, jak i do firm prywatnych zwracają się różne firmy amerykańskie, informujące się o możliwościach eksportu z Polski do St. Zjedn. tego artykułu.

Należy zauważyć, że dotychczas połowę zapotrzebowania wikliny w St. Zjednoczonych t. j. 1,500.000 funtów wartości około 100.000 dol. pokrywano importem z Francji, Belgji, Anglji, Niemiec, Chin, Japonji, Ameryki połudn. i Afryki. W roku 1923 największem powodzeniem na rynku new-yorskim cieszyła się wiklina francuska i belgijska. Z wikliną francuską, odznaczającą się doskonałą jakością, konkurencja była trudna. — Współzawodnictwo natomiast z wikliną belgijską jest zupełnie łatwe. Wiklina belgijska posiada tę właśnie wadę, iż jest sękata.

Im wiklina jest krótsza i delikatniejsza, tem można osiągnąć wyższą cenę. W ostatnich latach naogół ceny wikliny podlegały b. znacznym wahaniom. W czasie wojny i po jej ukończeniu płacono za nią do 20 cent i wyżej za 1 funt ang. (0.4536 kg). Obecnie cena wikliny francuskiej loco New-York kalkuluje się 13 do 13 i pół cent. za 1 funt prętów 6—8 stóp długości (1 stopa = 12 cali). Podobną cenę osiąga wiklina, sprowadzana z Belgji i Austrji. Ponieważ pośrednicy zarabiają około 50 proc., należy przypuszczać, iż najwyższa cena, jaką polskiemu eksportowi udałoby się osiągnąć, nie przewyższyłaby 5—6 cent. za 1 funt.

Największe firmy amerykańskie, importujące wiklinę, (koszykarskie i meblarskie) znajdują się w stanach wschodnich, t. j. w New-Yorku i Bostonie. M. in. importem wikliny zajmują się dwie polskie firmy:

Jedną z nich jest: Universal Wilow and Reed Company, Vernon nad Nott Av, Long Island City, New-York. Fabryka ta wyrabia meble wyplatane i inne wyroby koszykarskie. Jest to spółka, złożona z 17 akcjonarjuszów i zatrudniająca 100 robotników, przeważnie wychodźców z nad Sanu, którzy już pracowali w koszykarstwie w kraju.

Drugą firmą polską jest: The Raro Comp., 1108 N. Ashland Ave, Cichaco Ill. Jest to firma importowa, niedawno założona, lecz odznaczająca się dużą ruchliwością. Zatrudnia ona u siebie kilku fachowców, którzy przed wojną jako instruktorzy pracowali w koszykarstwie w Polsce. Do fabryk tych mogą być wysyłane oferty w języku polskim.

Do eksportu do St. Zjedn. nadaje się wiklina z następujących okolic: San, Wisłok, Wisłoka, Dunajec, oraz Dniestr i jego dopływy. Wiklina z nad Wisły nie może stanowić przedmiotu eksportu do St. Zjedn. — Wskutek tłustego i namulistego gruntu na Wisłą, jest ona zbyt bujna i krucha.

(r) **PRODUKCJA CUKRU W CZECHACH.** W rzeczypospolitej czesko-słowackiej wyprodukowano cukru w cetnarach metrycznych: w r. 1918/19 4.784.215, w roku 1919/20 — 5.075.167, w r. 1920/21 — 7,172.305, 1921/22 — 6,025.204 i w r. 1922/23 — 7,444.483. Tymczasowe obliczenia produkcji na rok 1923/24 podają na 9,936.790 cetnarów metrycznych.

Z wyprodukowanej ilości eksportowała Czechosłowacja w poszczególnych latach (w cetnarach metrycznych) w r. 1918/19 — 1.606.046, w 1919/20 — 3,405.164, w r. 1920/21 — 4,143.766, w 1921/22 3,763.286, w 1922/23 — 3.891.605. W roku bieżącym spodziewają się eksportu 6.500.000 cetnarów metrycznych.

(r) **ZWOLNIENIE ZAGRANICZNYCH DEPOZYTÓW W RUMUNJI.** Rumuński urząd kontroli dewiz uchwalił zwolnić z sekwestru zagraniczne depozyty, złożone w rumuńskich bankach.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).